

# rusina, telegram (ft. dodowhatstheword, learnhow

Tyle brudnych wiadomości przerzucam przez Telegram  
A szczęście twojej dupy dosłownie jest w moich rękach  
Pisze do mnie tak często po jakim czasie to zjeżdża  
Mówi, że ma wyrzuty, dorzuta podniesie ten stan  
Nie wie, czy trafi w moje drzwi, gubi się na zakrętach  
Więc ciekawe co za nimi, czy wiem coś o przekrętach  
Mam dużo na sumieniu, musiałem to wszystko przetrwać  
Nie mogłem się rozklejać, nie mówię do widzenia

Jak spotykasz się ze mną, nie widujesz, nie pamiętasz  
Wchodzisz jedną stroną, wracasz z dwunastego piętra  
Nie mogę spać spokojnie, sytuacja jest napięta  
Musiałem zmienić życie, nie mogę się opamiętać  
Twoja sprawa, chcesz to mieszać  
Nie mogę się w to mieszać, lepiej to pomieszać  
To nie zabawa, nie daję nigdy na testa  
Bawisz się na całego, albo lepiej nie podjeżdżaj  
Wracam do domu po weekendzie, nie ma zeznań  
Jestem tak otumiony wiem, że to po lekach  
To jest tak pojebane, jedyne nie ściemniam  
To jest tak pojebane, kiedy się pozbieram  
Na razie łapię inspirację w tym co zwiedzam  
Ziomy mnie rozpoznały, choć wiedzą, że to nie ten sam  
Trafiłem w jej serce, ona do mnie wiem jak  
Mówiłem do tych ludzi, jeszcze nie umieram  
Siedzę i piszę i wylewam ósme poty dla nich  
Trochę czuję blokadę, wiem o czym tu piszę dla nich  
Czasami czuję stres, gniew, kiedy piszę dla nich  
Ale jak nie przełamałbym się, nie istniał bym dla nich  
W moim głosie odczujesz mój ból, ale nie paraliż  
Ważne bym przekazał wam to prostymi słowami  
Nie będzie ciebie ze mną na scenie, jak nie jesteś z nami  
Możesz odpoczywać sam w życiu, albo je mieć na szali

Tyle brudnych wiadomości przerzucam przez Telegram  
A szczęście twojej dupy dosłownie jest w moich rękach  
Pisze do mnie tak często po jakim czasie to zjeżdża  
Mówi, że ma wyrzuty, dorzuta podniesie ten stan  
Nie wie, czy trafi w moje drzwi, gubi się na zakrętach  
Więc ciekawe co za nimi, czy wiem coś o przekrętach  
Mam dużo na sumieniu, musiałem to wszystko przetrwać  
Nie mogłem się rozklejać, nie mówię do widzenia